

PROTOKÓŁ
z posiedzenia 18/16
Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi
Sejmiku Województwa Opolskiego
w dniu 25 maja 2016r.

Rozpoczęcie – godz. 12⁰⁰

Lista obecności członków Komisji w załączeniu.

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Brzeg” na obszarze gmin: Brzeg, Lewin Brzeski, Lubsza, Olszanka, Oława, Skarbimierz i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Brzeg”.
2. Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2015 rok”.
3. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Województwa Opolskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok, rozpatrzenie sprawozdań rocznych z wykonania planów finansowych za 2015 rok samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, rozpatrzenie informacji o stanie mienia województwa.
4. Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych za 2015 rok.
5. Sprawy różne.

* * *

K.PYZIAK, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Stwierdził quorum i odczytał proponowany porządek obrad.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

* * *

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Brzeg” na obszarze gmin: Brzeg, Lewin Brzeski, Lubsza, Olszanka, Oława, Skarbimierz i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Brzeg”.

M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu XVII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – czy są pytania? - nie było. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Brzeg” na obszarze gmin: Brzeg, Lewin Brzeski, Lubsza, Olszanka, Oława, Skarbimierz i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Brzeg”.*

Ad. 2.

Sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2015 rok”.

I.PODOBIŃSKA (pełnomocnik ds. organizacji pozarządowych) – omówiła przedmiotowe sprawozdanie – w załączeniu XVII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

*****WNIOSEK***** *Komisja przyjęła sprawozdanie z realizacji „Programu współpracy Samorządu Województwa Opolskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2015 rok”.*

Ad. 3.

Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Województwa Opolskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2015 rok, rozpatrzenie sprawozdań rocznych z wykonania planów finansowych za 2015 rok samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury i samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, rozpatrzenie informacji o stanie mienia województwa.

S.MAZUR (Skarbnik Województwa Opolskiego) – omówił przedmiotowe sprawozdania i informacje – w załączeniu XVIII sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

K.PYZIAK – czy są pytania?

Z.SIEWIERA – jestem bardzo usatysfakcjonowany, a Państwu należą się wielkie słowa uznania za mrończa pracę, ponieważ na tych 220 stronach – przeanalizowałem łącznie z tabelami – jest bardzo ważna rzecz, co na przykład zawsze mnie interesowało i co Skarbnik wziął sobie do serca – wykonanie za 2014, plan pierwotny w roku 2014, plan po zmianach i tych różnych uchwałach, gdzie później są odniesienia do poszczególnych działów, jak również wykonanie za 2015 rok. Jako radni mamy możliwość porównania tego wszystkiego co się działo w ciągu roku, dlaczego były przeskoki z jednego działu do drugiego, czy po prostu w tym samym wierszu na jednym zadaniu zwiększało się coś i dlaczego się zwiększało - bardzo szczegółowo to opracowaliście. Oprócz tego jest bardzo szczegółowe uzasadnienie dlaczego to wszystko nastąpiło. Przejrzałem to wszystko i powiem, że sprawozdanie jest na bardzo wysokim poziomie za co Wam bardzo dziękuję. Będę o tym mówił na Komisji Rewizyjnej, a potem również na sesji Sejmiku bo na to zasługujecie. To jest po prostu zrobiona wielka praca.

S.MAZUR – również dziękujemy.

K.PYZIAK – mnie się nasuwają tylko dwie rzeczy i chciałbym, żeby tu tak autorytatywnie zostało to powiedziane. Parki Krajobrazowe – czy już to co mają zapisane w wykonaniu to jest to pełna satysfakcja? Woda, jak zwykle bo sporo tych zadań było nieruszonych – co tu się dzieje w tej materii? Przede wszystkim zastanawia mnie to bo jest mowa, że WZMiUW ucieknie od marszałka – czy tak?

A.KONOPKA (członek Komisji/Członek Zarządu Województwa) – może nie ucieknie.

K.PYZIAK – jakie konsekwencje będą z tego tytułu gdyby WZMiUW odszedł z samorządu pod ministra?

S.MAZUR – dane nam pokażą. Tutaj bardzo dokładnie można to pokazać na wykresie.

A.KONOPKA – dwa okresy programowania – kończy się 2007-2013 i rozpoczyna się nowy. Bolączką zawsze była kwestia finansowania dokumentacji.

S.MAZUR – po prostu te słupki długie co do wielkości w budżecie znikną. Po stronie dochodowej i wydatkowej o tyle by się zmniejszył budżet gdyby do tego doszło.

K.PYZIAK – i to będzie negatywne.

S.MAZUR – budżet będzie mniejszy.

R.KUCHCZYŃSKI (członek Komisji) – ale i wydatki będą mniejsze.

K.PYZIAK – tak, tylko jaki będzie efekt po przejęciu jednostki przez kogoś innego.

S.MAZUR – kilkaset tysięcy złotych. Te zadania nie są budowane z WZMiUW, te nie są, te też nie są.

K.PYZIAK – jakby tak jeszcze tą drugą tabelę pokazać i to marne wykonanie – Raclawice i te pozostałe rzeczy. Z czego to wynika, że zaplanowano pieniądze a nie wykonano?

S.MAZUR – o tym zaczął mówić A.Konopka – dzisiaj jest taka sytuacja, że zadanie inwestycyjne można zrealizować w ciągu jednego roku, ale przygotowanie dokumentacyjne trwa 2 lata albo i dłużej. Generalnie to wszystko dotyczy prawie opracowywania dokumentacji bo dokumentacja jest dopiero wtedy kompletna i można zrobić płatność końcową jak posiada wszystkie pozwolenia. A tutaj to się z różnych powodów czasami przeciąga.

K.PYZIAK – czyli tu trudno dywagować co będzie jak WZMiUW zniknie z naszej sceny.

S.MAZUR – jak Państwu pokazywałem, to są wszystko te same zadania, one się powtarzają i są wszystkie w układzie wieloletnim. Tak naprawdę to jest tylko przesunięcie między latami i nic złego z tego tytułu dla merytorycznej realizacji zadań się nie dzieje.

A.KONOPKA – nie wiem czy będziemy dyskutować w tym momencie na temat konsekwencji wejścia w życie ustawy prawo wodne bo ona tutaj działa praktycznie tak, że odcina marszałka województwa od działań związanych z zabezpieczeniem powodziowym w ogóle. Oczywiście marszałek zgodnie z obowiązującą jeszcze ustawą odpowiada za bezpieczeństwo terenów rolnych, ale ponieważ Metalchem gdzie też były użytki rolne w związku z czym my ten teren też zabezpieczaliśmy dzielnicę przemysłową mówiąc o tym, że zabezpieczaliśmy tereny rolne. Tak samo elektrownia – budujemy czy budowaliśmy wały mówiąc o tym czy uzasadniając, że zabezpieczamy tereny rolne. Teraz ta ustawa, która odcina marszałka w ogóle, nie będzie żadnych obowiązków, ale też chciałem powiedzieć, że straciliśmy takie ważne źródło finansowania gospodarki wodnej i melioracji, którym był PROW w poprzedniej edycji. Gdybyśmy popatrzyli na ostatnie 5 lat, to tam były dobre lata, tłuste lata dla melioracji bo mieliśmy instrument, który my obsługiwaliśmy jako samorząd województwa. Teraz praktycznie został nam tylko NFOŚiGW. WFOŚiGW od 1 stycznia już też nie w związku z powstaniem nowego organu jakim będą Wody Polskie - te pieniądze nie będą już służyć do wojewódzkich funduszy, stąd też Prezes P.Soczyński mówi, że niestety ale na przyszły rok on już nie jest w stanie sfinansować nam dokumentacji związanych z polderami czy zbiornikami bo takich środków nie będzie. No i to co powiedziałem, że mogliśmy skorzystać ze środków PROW 2007-2013, a tutaj nie mieliśmy środków w PROW 2014-2020. Kwestia dokumentacji – z tych zadań większych dochodzi nam Dobrzeń i pracujemy na tym, żeby zakończyć...

K.PYZIAK – może dyrektorzy departamentów chcą coś powiedzieć bo pierwszy raz spotykamy się z taką sytuacją. Powiedzcie szczerze czy trzeba zrobić coś więcej w Waszych zagadnieniach bo budżet jest też już zaplanowany na 2016. Ale może jakieś zmiany, może na przyszły rok, czy jesteście zadowoleni z realizacji?

M.GRABELUS – tak ogólnie nie jesteśmy.

K.PYZIAK – jeszcze coś o Parkach Krajobrazowych powiedzcie.

A.KONOPKA – wczoraj byłem w ministerstwie, gdzie Wiceminister Zarudski potwierdził, że najprawdopodobniej znikną 3 działania z PROW-u samorządowego związane m.in. z dziedzictwem kulturowym i odnową wsi. Nie są to duże środki bo prawie 20mln ale Wiceminister powiedział, że taka jest wola samorządów, żeby się nie musiały przepracować. To pesymistycznie zabrzmiało.

K.PYZIAK – nasuwa się jedno pytanie - jak te proponowane zmiany przejścia odbiją się na sytuacji we wszystkich tych sprawach województw. To jest ciekawe, ale może będzie lepiej.

Z.SIEWIERA – będą mieli etaty. Jeśli jeszcze można – jest na stronie internetowej projekt nowego prawa wodnego, który 28 kwietnia został przesłany przez Wiceministra Ochrony Środowiska Pana Gajdę do Stałego Komitetu Rady Ministrów. To ma przejść po prostu procedury uzgadniania itd. Prawdą jest, że w tej chwili podział nadzoru właścicielskiego jest w dwóch instytucjach – marszałek województwa, który odpowiada za tą część mniejszą i jest KZGW. Ma być jeden nadzór właścicielski czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. Trudno powiedzieć jak to się przełoży, ale jedno jest niepokojące i ja zresztą wystąpiłem z tym do Ministra Środowiska – bo mieliśmy w ubiegły czwartek takie forum leśno-samorządowe – na temat tzw. górnych stawek jednostkowych za korzystanie z wód. Jeżeli jeden z członków stowarzyszenia LGR mówi, że na 4mln zł przychodów za karpia – Opolszczyzna jest można powiedzieć producentem karpia w okolicach 90% w skali kraju – on by musiał z tej górnej stawki zapłacić 24mln, to nawet gdyby zapłacił połowę z tego, to idzie z niczym. Nie mówiąc już o tym, że przy pstrągach jest jeszcze gorzej, bo tam ta woda cały czas musi przepływać. Jest to opłacane na podstawie pozwolenia wodnoprawnego i wydaje mi się, że w tej sprawie marszałek województwa powinien wystąpić, bo nastąpi zaniechanie produkcji rolnej po prostu w postaci hodowli ryb. Tak to wygląda. Natomiast to Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie ma przejąć całkowicie nadzór nad wszystkimi wodami płynącymi. Ja nie wiem, ale ja z tego się cieszę bo tu marszałek był uparty i zaparty i nie chciał przejąć kanału hutniczego. To teraz będzie obojętne, będzie jeden i trzeba będzie znowu występować, żeby coś było zrobione. Faktem jest, że te środki znikną, a zawsze marszałek mógł z tego korzystać.

K.PYZIAK – ale RZGW tam nie będzie?

Z.SIEWIERA – RZWG wejdzie do Państwowego Gospodarstwa Wodnego.

M.GRABELUS – tu trzeba zwrócić uwagę, że rybacy nagłaśniają te maksymalne stawki, ale gdyby wziąć obecne maksymalne stawki za korzystanie ze środowiska, to też te opłaty byłyby dużo większe. Problem w tym, jeśli się nie mylę to maksymalna stawka za pobór wody pitnej jest gdzieś koło złotówki, a stosowana jest w granicach 8gr za kubik. Także stawki nigdy nie były maksymalne, a ustawą się narzuca maksymalne po to, żeby ustawy zbyt często nie zmieniać. Obecne stawki chyba obowiązują już od 2001 roku. Jeżeli chodzi o stan na dzień dzisiejszy to też było, że opłatę się ponosi ale nikt jej nie wnosił ze względu na spełnianie warunków wyłączenia z tej opłaty.

Z.SIEWIERA – jeśli było napisane, że my to bierzemy, to ze zwyczajną na 100 lat jak to się mówi.

K.PYZIAK – czy są jeszcze jakieś konkretne uwagi do Skarbnika?

S.MAZUR – do sprawozdania.

K.PYZIAK – jeśli nie ma to uważam, że Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedłożone sprawozdanie wraz z dokumentami.

R.DONITZA (Wiceprzewodniczący Komisji) – chyba trzeba to przegłosować.

K.PYZIAK – tak, trzeba głosować. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem sprawozdania?

GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOSNIE „ZA”

A.KONOPKA – jeśli można jeszcze jedno zdanie odnośnie wody – jako samorząd województwa wysłaliśmy ponad 40 uwag do tej ustawy prawo wodne. Na te 40 uwag uwzględniono tylko te, które się odnosiły do tego co ustawodawca przegapił jeśli chodzi o pieniądze i majątek – bo przegapił magazyny przeciwpowodziowe, które przejęto – i przyjęto literówki, które zdarzały się w projekcie. W projekcie powykreślano wszędzie marszałka, a wpisano Państwowe Gospodarstwo Wodne, ale już w uzasadnieniu pozostawiono marszałka. Ktoś się nie pofatygował. Tak jak te opłaty, tak zwróciliśmy uwagę na art.188, który mówił, że korzystający z urządzeń melioracji wodnej w zakresie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, suszy, gospodarki, wypoczynku, rybactwa ma partycypować w kosztach utrzymania tych urządzeń. Napisaliśmy, czy należy rozumieć, że jeżeli wał zabezpiecza grupę mieszkańców przeciwpowodziowo – czyli korzystają z urządzenia – to ta grupa mieszkańców ma partycypować w kosztach utrzymania tego wału. Co odpisał Minister – nie jego intencją jest ustalanie listy beneficjentów. Nie napisał, że się mylimy, i te osoby będą płacić za utrzymanie wału.

M.GRABELUS – wcześniej był projekt, który mówił, że to samorządy województw mają płacić za utrzymanie.

A.KONOPKA – wcześniej to było, że samorządy województw mają płacić za bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i za przeciwdziałanie skutkom suszy. Przecież doszłoby do takiego paradoksu, że dlatego za chwilę nie mamy płacić za policję skoro zapewnia bezpieczeństwo, dlatego mamy nie płacić za straż pożarną skoro zapewnia bezpieczeństwo itp. ale się z tego wycofano.

*****WNIOSEK***** *Komisja pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Opolskiego za 2015 rok wraz z dołączonymi do sprawozdania dokumentami.*

Ad. 4.

Sprawy różne.

K.PYZIAK – zanim przejdziemy do omówienia informacji z działalności WIJHARS chciałbym poinformować, że do wiadomości Komisji wpłynęły następujące pisma:

- od Marszałka Województwa Śląskiego dotyczące podjętej uchwały w sprawie oświadczenia o poparciu apelu marszałków Polski Zachodniej w sprawie modernizacji odrzańskiej drogi wodnej. Jest to sprawa wielkiej rangi, a nasz radny – członek Komisji Rolnictwa Andrzej Sałacki bierze dzisiaj udział w Bohuminie w spotkaniu dotyczącym tego problemu. Myślę więc, że w najbliższym czasie nas o tym poinformuje. Ale tu by chodziło o oświadczenie w postaci uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego. Warto by było ale to myślę, że po powrocie A.Sałackiego zdecydujemy.

M.GRABELUS – tylko czy w ubiegłym roku czy kiedyś nie było takiej uchwały?

M.WÓJCIK (Biuro Sejmiku) – był apel w tej sprawie z naszej strony na tym etapie już dwa razy. Była kwestia wspierania ale to jest coś nowego więc trzeba się do tego odnieść.

A.KONOPKA – samorząd śląski się wypowiadał w tej sprawie.

M.WÓJCIK – to musi być nowa sprawa, bo problem jest na nowo podejmowany i to ma prawdopodobnie nowy wymiar.

K.PYZIAK – inne aspekty na ten problem.

M.WÓJCIK – ale to Przewodniczący musi zdecydować.

A.KONOPKA – z tego co wiem to Wojewoda Opolski powołał zespół w tej sprawie.

K.PYZIAK – kolejne pismo w sprawie poruszonej przez Z.Siewierę, dotyczy planowanego wprowadzenia opłat za pobór wody do celów rybackich, opisanych w projekcie ustawy prawo wodne – Rybacka Lokalna Grupa Działania „Opolszczyzna” prosi o poparcie negatywnego stanowiska w tej sprawie. Czy wobec tego podejmujemy taką decyzję czy to raczej sejmik powinien się w tej sprawie wypowiedzieć?

A.KONOPKA – sejmik.

K.PYZIAK – ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby Komisja się wypowiedziała, żeby takie stanowisko zająć – przekazemy Przewodniczącemu Sejmiku.

Ostatnie pismo dotyczy dożynek prezydenckich w Spale – planowane na 10-11 września 2016 roku.

Ad. 5.

Informacja o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych za 2015 rok.

A.PAWŁOWICZ (Opolski Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

K.PYZIAK – które inspekcje będą łączone w całości?

A.PAWŁOWICZ – Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, oraz Inspekcja Weterynaryjna. Te inspekcje będą połączone w jedną i dojdzie do tego dział kontroli żywności z Inspekcji Handlowej, oraz dział kontroli żywności z Sanepidu. Będzie jedna superinspekcja – Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności – która będzie się tym wszystkim zajmowała. W tej chwili jest że tak powiem wielka wojna tzn. w tej chwili najbardziej okoniem staje Sanepid. Minister Zdrowia mówi owszem, łączenie jak najbardziej, jesteśmy za. Zresztą dojdzie do tego łączenia, dlatego że jak Państwo wiecie akurat w tej sprawie jak w żadnej innej praktycznie wszystkie partie są zgodne. Nie wiem czy jest jeszcze inna działka, w której wszystkie partie byłyby zgodne. Natomiast poprzednie władze czyli PO-PSL próbowały doprowadzić do tego połączenia ale suma summarum do niego nie doszło, ale z tego co wiem zarówno PO jak i PSL popierają samą ideę. Czy w szczegółach będą popierały to się okaże już niedługo. Okoniem bardzo mocno staje Minister Zdrowia, który mówi, że owszem odda z Sanepidu tą działkę kontroli żywności, ale pod tym warunkiem, że cała Inspekcja Bezpieczeństwa Żywności będzie w jego gestii. Także w tym momencie on bardzo chętnie odda, a tak to zainteresowany raczej nie jest. Trwa pewnego rodzaju próba sił.

K.PYZIAK – jakie będą tego skutki? Ogólnie wszystkie inspekcje pojedynczo są przeciw, ludzie w tych inspekcjach.

A.PAWŁOWICZ – tak, dokładnie tak to wygląda.

K.PYZIAK – czy zadania byłyby realizowane właściwie? Najbardziej weterynarze chcą dowodzić tym wszystkim bo tak jest w świecie jeżeli jest połączona.

A.PAWŁOWICZ – dokładnie tak to wygląda i dokładnie o to chodzi. Obawy inspektorów, pracowników tych wszystkich inspekcji, dotyczą przede wszystkim faktu dalszego zatrudnienia. Czy dalej będą mieć pracę, jak będzie wynagradzana, jak to będzie wyglądało – obawy są normalne, ludzkie także tu praktycznie nie ma się czemu specjalnie dziwić. Obawy a wręcz pretensje weterynarzy, to sytuacja dość śmieszna, bo wszystkie poprzednie projekty, a było ich 6 czy 7 w większości zakładały dowództwo weterynarii czyli, że zarówno główny inspektor tej nowej inspekcji, wojewódzcy inspektorzy i powiatowi inspektorzy tej superinspekcji będą weterynarzami. Ten projekt tego nie zakłada. Ten projekt zakłada, że tak naprawdę wpływ na to kto będzie wojewódzkim inspektorem będzie miał główny inspektor. Natomiast wojewoda już nie będzie miał nic do tej inspekcji czyli ona zostanie odzespolona tj. nie będzie związana z wojewodą. W obszarze stanowisk

powiatowych inspekcji będzie o nich decydował inspektor wojewódzki. To oczywiście wszystko teoria.

K.PYZIAK – a życie swoje.

A.PAWŁOWICZ – największe obawy dotyczą laboratoriów. Tych laboratoriów w tej chwili według różnych wyliczeń jest około dwustu w skali kraju, a według tego projektu ma zostać około 50. 150 laboratoriów to jest ileś tysięcy tych ludzi, którzy w tej sytuacji będą musieli się pożegnać z pracą. W zasadzie można to postępowanie zrozumieć bo z jednej strony oszczędności, a z drugiej strony bardziej efektywne wykorzystanie tych laboratoriów.

K.PYZIAK – doposażenie.

A.PAWŁOWICZ – tak. W tej chwili część tych laboratoriów to co tu dużo mówić pracuje tak na pół gwizdka, żeby tylko pracować. W efekcie można wręcz powiedzieć, że przynoszą straty. Natomiast są te obawy, na pewno bardzo słuszne. Jeżeli chodzi o pracę inspektorów bezpośrednio to nie ma się absolutnie czego obawiać, bo inspektorzy pracę zachowają praktycznie wszyscy – wręcz trzeba będzie zatrudnić dodatkowych ludzi w niektórych miejscach więc część z laboratoriów zapewne przejdzie do inspekcji. Mówię z tego względu, że popatrzymy na województwo opolskie - w tej chwili jest tak, że są 3 inspekcje czyli WIW, WIORIN i WIJHARS. Ale WIW i WIORIN mają powiatowe inspekcje, WIJHARS nie ma, a będzie musiało być w każdym powiecie po co najmniej jednym inspektorze. Ja mam w tej chwili 6 inspektorów, którzy de facto wykonują robotę 12. To na każdy powiat więc tu automatycznie widać, że tragedii nie będzie. Poza tym ja w tej chwili pocieszam ludzi w ten sposób „panowie wy w tej chwili zarabiacie po podwyżce 2tys. brutto, ale jak będzie ta nowa inspekcja to będziecie mieli przynajmniej tyle co weterynaria, która ma 2,8tys. brutto”.

K.PYZIAK – czyli jest na co liczyć byle się nie przeliczyć.

A.PAWŁOWICZ – trzeba rozwiewać te obawy. Dlaczego jest to korzystne – bo to jest rzeczywiście plus. Plus będzie polegał na tym, że w tej chwili przeciętny producent żywności ma 2-3 kontrole w ciągu roku. Przychodzi do niego Sanepid, Weterynaria jeżeli to jest produkcja związana z tym działem mięsnym, i my. Sami Państwo doskonale znacie opinie producentów na temat tych kontroli. Tutaj z tej strony przy tej nowej inspekcji kontrola będzie jedna, ona będzie trwała powiedzmy o te dwa dni dłużej, ale będzie jedna. Z punktu widzenia producenta to jest korzystniejsza sytuacja, bo wie że przyjdą do niego 2 osoby i skontrolują wszystko kompleksowo, określą co jest źle a co dobrze, i jest finał. Z tego punktu widzenia jest to także bardziej efektywne wykorzystanie zarówno czasu pracy producenta jak i czasu pracy inspekcji, oraz laboratorium – czyli są korzyści. Ale to jest wszystko teoria, bo jak to będzie w praktyce wyglądało przekonamy się. Forma nowa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2018 czyli jest jeszcze 1,5 roku. Jednak według mojej wiedzy przy czym nie wiem jak to zostanie technicznie rozwiązane, ale prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 2017 na terenie każdego województwa będzie powołany coś a la pełnomocnik do spraw łączenia, który będzie miał za zadanie przygotować grunt zarówno na linii inspekcje-laboratoria na terenie województwa jak i na linii połączenia inspekcji i dopasowania ilości pracowników w danym powiecie itp. tak, żeby to już ruszyło z kopyta z dniem 1 stycznia 2018 bez tego okresu przejściowego. Okres przejściowy będzie cały rok 2017, ale będzie tak jakby z boku sobie leciał czyli inspekcje będą dalej pracowały oddzielnie, a pełnomocnik będzie tworzył swoje.

K.PYZIAK – ale ustawowo zdecyduje się kto będzie miał prym w tej całej materii, tak?

A.PAWŁOWICZ – tak. To się decyduje teraz. Prawdopodobnie do końca czerwca ma być gotowa ustawa, a w zasadzie dwie ustawy, dlatego że pierwsza ustawa, to jest taka ogólna, która wprowadza połączenie inspekcje, a druga to ustawa wykonawcza zawierająca szczegóły. To wszystko ma być do końca czerwca czyli projekt gotowy, a potem oczywiście konsultacje itd. Prawdopodobnie we wrześniu będzie głosowane w sejmie. Także w październiku/listopadzie podpis i od stycznia pełnomocnik w każdym województwie.

K.PYZIAK – z tego co się orientuję, to WIORIN i związki pisały negatywnie. Czy z WIJHARS były jakieś wystąpienia?

A.PAWŁOWICZ – to za mała inspekcja i na szczęście nie ma związków.

M.SZACHOWICZ (z-ca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) – zwiększa się Wasza rola.

A.PAWŁOWICZ – zwiększa się nasza rola, trzeba przyznać. Może to wynika z faktu, że tym głównodowodzącym komisji, która pracuje nad tymi ustawami jest człowiek, który jest inspektorem w PIORIN, natomiast przez kilka lat był inspektorem w naszej Inspekcji.

K.PYZIAK – ten obecny nowy?

A.PAWŁOWICZ – tak, Główny Inspektor PIORIN.

K.PYZIAK – z wiadomej partii czyli politycznie się nic nie zmieni.

A.PAWŁOWICZ – nie jest z PIS.

K.PYZIAK – nie?

A.KONOPKA – sympatyk.

A.PAWŁOWICZ – ale widać, że poważanie ma w tym gronie.

K.PYZIAK – myślę, że tak jak do tej pory były wpływy polityczne w tych inspekcjach, tak do tej pory będzie jeszcze większy wpływ bo ten, który będzie mianowany Głównym Inspektorem to zdecyduje zależność polityczna, co tu dużo mówić. Tego nie powinno być w takiej organizacji.

A.PAWŁOWICZ – nie chcę wnikać w to czy to dobre czy złe, byle żywność była bezpieczna.

A.KONOPKA – tak z uwagą słuchałem o czym mówi A.Pawłowicz i gdyby tak popuścić wodze fantazji bo mówi się o zmniejszeniu liczby laboratoriów, to zastanawiam się po co w ogóle te laboratoria jeżeli wejdziemy, podpiszemy porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi o wolnym handlu. Słyszałem w radiu o różnicach i na przykład u nas w Unii Europejskiej to producent ma udowodnić, że żywność nie szkodzi zaś w Stanach Zjednoczonych jest odwrotnie, to konsument ma udowodnić, że żywność szkodzi. Jeśli przyjmijemy tą filozofię, że to konsument będzie musiał udowodnić, że żywność szkodzi, to po co nam laboratoria.

R.KUCHCZYŃSKI (członek Komisji) – żeby konsument zlecił badania.

A.PAWŁOWICZ – dla mnie to jest dosyć zabawne, to całe porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi, ale to tylko moja prywatna opinia. Musze Państwu powiedzieć jak to wygląda w Czechach na przykład, dlatego że my mamy w tej chwili bezpośrednie kontakty z naszymi odpowiednikami w Czechach. Oni mają tam taką sytuację, że to jest inspekcja, która nazywa się podobnie jak nasza i mają dwa laboratoria w skali całego kraju. Wszystkie pozostałe badania robią w laboratoriach prywatnych i mówią, że im się to opłaca tak naprawdę. Czyli nie ponoszą aż takich kosztów jak w sytuacji gdyby musieli utrzymywać własne laboratoria z jednej strony, ale porównajmy sytuację – to jest inspekcja, która wygląda tak jak ta nasza nowa będzie wyglądała czyli oni mają bardzo szerokie prerogatywy, ale mają dwa laboratoria. U nas jest 200 i zmniejszą do 50.

K.PYZIAK – ale 200 dla wszystkich inspekcji.

A.PAWŁOWICZ – 200 dla wszystkich inspekcji i zmniejszą do 50, a tam są 2 przy tej superinspekcji.

T.KARACZYN (dyrektor Departamentu PROW) – interes czysty. Nie ponoszą żadnego ryzyka biznesowego na zasadzie, że komuś nie wyjdzie biznes typu laboratoria. Czyli państwo teoretycznie oszczędza.

A.PAWŁOWICZ – państwo oszczędza, ale mało tego jeżeli wyniki badań wychodzą złe, to płaci producent. Czyli tak naprawdę producent jest dwukrotnie bity za to, że źle produkuje, bo po pierwsze płaci karę za to, że źle wyprodukował, a po drugie płaci za badania.

Z.SIEWIERA – czy kontrole musi Pan zapowiadać?

A.PAWŁOWICZ – nie. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej mówi o tym, że na tydzień przed kontrolą należy ją zapowiedzieć, natomiast jest jeden wyjątek. Także my przychodzimy z marszu. Byłoby to trochę śmieszne gdybyśmy zapowiadać.

Z.SIEWIERA – dokładnie. Przy niektórych instytucjach mamy coś takiego, że muszą wcześniej zapowiadać.

A.PAWŁOWICZ – my mamy jedną taką sytuację kiedy musimy zapowiadać kontrolę, a dotyczy to kontroli nawozów – ale to nie jest artykuł żywnościowy.

K.PYZIAK – to też są Wasze obowiązki?

A.PAWŁOWICZ – tak.

K.PYZIAK – a środki ochrony roślin?

A.PAWŁOWICZ – nie, to już WIORIN.

Z.SIEWIERA – Przewodniczący nie czytał sprawozdania.

K.PYZIAK – nie czytał bo był za granicą.

Z.SIEWIERA – i dalej jest na wczasach. Drugie pytanie, mówił Pan o tym programie... ja się spotykałem jak proboszcz ogłaszał, że Caritas ma możliwość rozdysponowania jabłek jeszcze teraz. Natomiast jeśli chodzi o placówki szkolne to im się nie chce, panom wójtom i burmistrzom bo po co mają sobie ręce brudzić. Ja teraz przyjechałem bo pochodzę z okolic Bełchatowa, tej kopalni, i od szwagra córka jest zastępcą wójta i mówi, że przywieźli 20t i musieli to wszystko rozpakować, pochować, i dopiero teraz poprzewozić. Natomiast jest odpowiedź dlaczego oni nie przyjeżdżają, bo jak po prostu są kontrolerzy uczciwi, to on nie pójdzie na żaden układ. To się roznosi bardzo szybko.

K.PYZIAK – a oni najlepsze sobie sprzedają na rynku.

Z.SIEWIERA – tak. Natomiast gdyby ten program dalej obowiązywał, to ja mam taką prośbę, żeby dać taką informację do sejmiku, i na przykład ja się tym zajmę – zacznę tam tych wójtów, burmistrzów, i dyrektorów szkół na moim terenie szturchać. Jeżeli są warzywa i owoce, to przecież...

R.KUCHCZYŃSKI – ale nie wszystkie szkoły są przygotowane bo też muszą mieć przecież odpowiednie miejsce. To nie jest tak, że przyjedzie, na plac złoży itd. To się tylko tak mówi teoretycznie.

Z.SIEWIERA – ale mogą się przygotować. Nie musi być to rozładowane w jednej szkole tylko w 3 – 4 – przecież są przedszkola, żłobki.

A.PAWŁOWICZ – dokładnie tak. Ja występuję tak troszeczkę w takiej roli dziwnej. Mianowicie w tym całym łańcuchu związanym z dostarczaniem jabłek przede wszystkim występują dwie instytucje – jedna czyli moja dostaw i kontroli jakości tego towaru, ale wiodącą instytucją, która de facto jest płatnikiem dla tych producentów jabłek, to Agencja Rynku Rolnego. ARR wysyła do mnie wnioski, w

którym mnie informują, że w dniu takim i takim, o godzinie takiej a takiej, w tym i tym miejscu przyjedzie tir, który będzie miał 10-20-30 ton jabłek. Ja jestem tylko wykonawcą tego co ARR mi zleca tak naprawdę. W związku z tym ja mogę informować wójtów, burmistrzów, państwa, ale nie oficjalnie bo ja nie jestem od tego. Ja jestem od kontroli spełniania wymogów. Ja mogę tutaj przekazać państwu tą informację, ale na forum ogólnym to mogę tylko poprosić ARR.

R.KUCHCZYŃSKI – czyli teraz praktycznie – zamówi sobie szkoła 20t i na dany dzień ten tir przyjedzie do tej szkoły. Pan przyjdzie i zapyta – gdzie Wy to będziecie składać? Tutaj się nadaje, a tu i tu się nie nadaje.

A.PAWŁOWICZ – sytuacja jest tego rodzaju, że to jest też pewna bolączka. Polega to na tym, że mój inspektor ma obowiązek być przy tym jak towar jest rozładowywany. Były takie sytuacje w Polsce, że czas nagiął inspektora od jednego transportu do drugiego, przyjeżdżał, podpisywał papiery, i jechał do następnego transportu 50km dalej, i były przypadki – koledzy z innych województw mi opowiadali – że wyglądało to tak, że inspektor odjeżdżał, tir był zamykany i wio w drugą stronę – tutaj tonę, tutaj dwie tony.

Z.SIEWIERA – ale dyrektor szkoły przecież podpisał.

A.PAWŁOWICZ – dokładnie, dlatego kwestia jest tego rodzaju, że mój inspektor ma być do końca rozładunku i dopiero wtedy kończy się jego rola. Dlatego to miejsce składowania jest istotne w tym momencie.

K.PYZIAK – to jest przestroga.

A.KONOPKA – przecież w mediach była informacja, że na ulicy X w Opolu będzie jakaś organizacja rozdawać jabłka. Zastanawiam się czy po to jest taka organizacja żeby na ulicach jabłka rozdawać.

A.PAWŁOWICZ – ale tak to się dzieje.

A.KONOPKA – ale jak to?

A.PAWŁOWICZ – wystarczy pojechać w Świętokrzyskie – tysiące jabłek gniją po drogach. Rodziny biorą po kilka skrzynek, nie zjedzą tego, nie mają warunków do przechowywania, więc gniją.

R.DONITZA – ale u nas proboszcz też informował, że w tym i tym tygodniu, dniu, przyjedzie tir z jabłkami i proszę przyjsz na plac przed plebanią. Ten kto przyszedł ten dostał – jeden skrzynkę, drugi 3 skrzynki.

R.KUCHCZYŃSKI – każdy brał ile chciał.

A.KONOPKA – ja kupiłem dwa dni temu jabłka w sklepie wielkopowierzchniowym – napisane że polskie jabłka – ale takie paskudztwa to jeszcze w życiu nie kupiłem. Wygląd w miarę, ale taka jakaś konsystencja tego jabłka, twarde – myślałem że się wykończę jak zjadłem.

R.KUCHCZYŃSKI – bo to były przemysłowe.

A.PAWŁOWICZ – powiem tak – gdyby to było rok temu, to już chciałbym dane gdzie to było i od razu bym to sprawdził. Ale rok temu zaplanowano kontrolę owoców i warzyw co jest śmieszne kontrolujemy owoce i warzywa ale owoce i warzywa w sklepach i na targu nam zabrano i dano Inspekcji Handlowej. Także teraz tylko Inspekcja Handlowa, ale ona ma mnóstwo innych zadań. Po co to było zrobione i dla kogo nie wiem, ale taki jest teraz efekt, że tego nikt nie kontroluje – my, bo już nam nie wolno, a Inspekcja Handlowa nie ma czasu. Ale jak dojdzie do połączenia inspekcji, to problem się sam rozwiąże.

K.PYZIAK – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację. Mamy nadzieję, że ta nowa inspekcja będzie jeszcze sprawniejsza w tym zakresie.

*****WNIOSEK*** Komisja przyjęła informację o działalności Wojewódzkiej Inspekcji Jakości Handlowej Art. Rolno-Spożywczych za 2015 rok.**

* * *

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

* * *

Zakończenie – godz. 14⁵⁵

Czas trwania posiedzenia – 2 godziny 55 minut

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

KAZIMIERZ PYZIAK